

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiełłowska 2. Telefon: Redakcja 73, Administracja 88. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Adresacja przynosi od godz. 2—3 popoł. Redakcja nie zwraca Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80750. Drukarnia — ul. Ś. J. Jakuba 1, Telefon 3-40.

CENA PRZEPISY: subskrypcja z dostawieniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 20 gr. za wiersz, ogłoszenia zamieszkałe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabliczki 50%, za zastąpieniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowo 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoseń 6-cio linowy, za tekstem 10-cio linowy. Administracja zastrzega sobie prawo smisy terminu druku ogłoszeń.

10-ty TYDZIEŃ AKADEMIIKA rozpoczyna się jutro, w sobotę, 5 listopada. Tydzień pełen wspaniałych imprez. Pierwsze rendez-vous na dancingu w cuklarni Sziralla (Czerwonego) w sobotę o godz. 10-ej wieczór.

BUDŻET PAŃSTWOWY NA TLE OGÓLNEJ SYTUACJI GOSPODARCZEJ.

(Przemówienie Min. Zawadzkiego w Sejmie).

Budżety państwowe zmniejszają się

Charakterystyczną cechą ostatnich budżetów wszystkich niemal państw jest zmniejszenie się ich nominalnej wysokości, a pomimo to ich deficytowość. Tak więc budżet niemiecki z 24.886.680.000 zł. w roku 1930—31 spadł do 19.395.880.000 w roku zeszłym; budżet austriacki z 2.538.800.000 w roku 1931 — na niecałe 2.100 mld. zł. w roku następnym; budżet czeskosłowacki zmniejsza się z 2.860 mld. w roku 1928 na 2.548 mld. w roku ubiegłym i t. d. Deficyty wynoszą sumy nieraz bardzo poważne, tak więc niemiecki budżet za rok 1930—31 dał w wykonaniu deficyt 2.300.200.000 zł. Budżet Stanów Zjednoczonych dał deficyt 1.605.600.000 zł. Budżet włoski za rok ubiegły przewidywał deficyt ponad 460.000.000. Budżet wniesiony w roku bieżącym przez rząd francuski przewidywał początkowo deficyt 3.200.000.000 zł. zredukowany z pewnym trudem do 2.800.000.000 zł.

U nas również budżety wykazują od lat trzech stałe zmniejszenie. Tak więc gdy budżet za r. 1929—300 zamknął się sumą 3.030.000.000, to już budżet z roku 1930—31 dał tylko 2.800.000.000 zł., budżet zeszłoroczny nieco niecałe 2.500.000.000 zł., a tegoroczny, preliminowany w sumie 2.452 mld. zł., w wykonaniu okaże się znacznie niższy. Zauważam przytem, że Polska jest pierwszym krajem, który śmiało poszedł drogą zmniejszenia swych budżetów, a który w związku z tem wykazuje cyfry deficytu, względnie wysokie w stosunku do tych, które przyrzeczaliśmy.

Zmniejszenie się wysokości budżetu ma podwójne przeznaczenie: 1) podnieść siłę nabywczą pieniądza, 2) kołnieszność realnych oszczędności w związku ze spadkiem siły płatniczej ludności. Momenty te powodujące zmniejszenie globalnych sum budżetowych, wykreślają jednocześnie granice tego zmniejszenia.

Można tak, czy inaczej zapatrywać się na tendencję państw do obniżania wydatków w dziedzin życia, tendencję, która w pierwszym rzędzie prowadzi do rozrastania się budżetu, ale jasnym jest, że gdyby nawet państwa chciały — nie mogłyby się z tych dziedzin odrzucać wydatków. Tem się tłumaczy właśnie deficytowość budżetu, gdyż strona rozchodowa jest zawsze mniej elastyczna od strony dochodowej.

Preliminarz na r. 1933-34.

Przedłożony Panom preliminarz zamyka się w dochodach sumą 2.089 mld. w wydatkach sumą 2.449 mld., wykazuje więc niedobór w wysokości ponad 360 mld. W stosunku do budżetu uchwalonego na ten rok wykazuje on zmniejszenie w wydatkach bardzo znaczące — 2 mld. zł., w dochodach poważnie — 288,5 mld. zł. Pozwólę sobie oświecić te cyfry pod obu wspomnianymi przed chwilą kątami widzenia.

Zwiększenie wartości pieniądza.

Mamy więc najpierw czynnik obiektywny, który ująłem jako zwiększenie wartości pieniądza. Nie będę się kusił o ujęcie go w jednej liczbie. Mam wogóle wielkie wątpliwości, czy takie proste ujęcie w jednej jakiejś liczbie, w takim, czy innym procencie jest wogóle możliwym; w każdym razie nie nadaje się ono do naszych stosunków, gdzie podniesienie się wartości pieniądza wyraziło się w bardzo nierównomiernym spadku rozmaitych cen. Tak więc ceny ziemiopłodów spadły znacznie silniej, niż ce-

ny produktów przemysłowych; wśród tych ostatnich spadły silniej ceny wytworzonych w dziedzinach, podlegających wolnej konkurencji, a ceny, regulowane przez umowy obniżyły się tylko nieznacznie, albo pozostały niezmiennie — mamy nawet do zanotowania wypadki gdzie się podniosły. Ceny usług, t. j. płace i pobory spadły nierównomiernie — czasami silniej ale przeważnie słabiej niż ceny produktów; natomiast ceny obiektów, będących źródłami dochodu, a w pierwszym rzędzie ziemi spadły znacznie silniej. Wreszcie ciężar długów pozostał niezmienny. To wszystko stwarza pewną mozaikę, w której daremnie byłoby szukać przeciętnej, nie tylko ze względu na nierównomierność zmian i różnorodność porównywanych wielkości, ale też ze względu na ich niestabilizowanie; jasnym jest, że ten stan rzeczy utrzymać się na stałe nie może i że należy dążyć do jego zmiany, bo na nim m. in. opiera się w dużej mierze to przesłanie gospodarce, które przeżywamy.

Dalej będę mówił o wysiłkach rządu w tej dziedzinie. Obecnie zaznaczam tylko, że idą one z jednej strony w kierunku obniżenia cen, a to we wszystkich wypadkach, kiedy ceny te utrzymują się na poziomie jawnie zbyt wysokim, ale z drugiej również do stworzenia warunków, w których mogłyby podnieść się ceny jawnie zbyt niskie — do stworzenia jednym słowem większej równowagi w tej dziedzinie. Jeżeli, jak nam się zdaje, prawidłowo określimy konieczną tendencję tych zjawisk, to możemy się spodziewać, że w ciągu przyszłego roku poszczególne ceny będą wprawdzie ulegały wahaniom, ale w przeciwnych kierunkach. Niema jednak podstawy przypuszczać, aby ogólny ich poziom miał się w dalszym ciągu obniżać, a więc to, co odpowiada pojęciu wartości pieniądza, miało się podnieść w stosunku do roku bieżącego. Objętych tym więc, masowo dziś działających, czynnik siły nabywczej pieniądza nie uzasadniałby sam przez się obniżenia przyszłorocznego budżetu w stosunku do obecnego, zwłaszcza, że w tym obecnym, a szczególnie w jego wykonaniu została silnie antycypowana niżka cen.

Oszczędności.

Przechodzę teraz do drugiego kryterium, na mocy którego można ocenić cyfry budżetu — do konieczności przeprowadzenia realnych oszczędności.

Cele, na które przeznaczane są wydatki budżetu można zgruba podzielić na dwie grupy. Niezbędne i pożądane. O ile pierwsze stanowią dosyć zwartą i określoną całość, o tyle drugie są rozległe i prawnie nieograniczone. Trudność polega na tem, że wydatki pożądane po pewnym czasie ich wykonywania stają się niezbędne, ni bo całe życie nastawilo się na to, że będą przez państwo wykonywane. Tak jest ze szkolnictwem, z opieką społeczną, z rozmaitemi formami akcji gospodarczej. Redukowanie sum budżetu napotyka tu granicę, którą trudno przekroczyć. Jak już wspomniałem, Polska była jednym z pierwszych krajów, które weszły na drogę surowych oszczędności budżetowych, a więc na drogę kasowania wydatków tylko pożądanych, a nie niezbędnych.

Ciężar długów państwowych.

Największą pozycję stanowią właściwe długi państwowe, a wśród nich długi t. zw. między państwami, które same wynoszą około 131 mld. zł., t. j. o blisko 60 mld. więcej niż w roku bieżącym. W razie pomysłowego załatwienia pewnych wentylowanych w tej chwili projektów zostalibyśmy od tego ciężaru, przynajmniej w roku przyszłym zwolnieni.

Oprócz tej pozycji ciężar długów wzrósł jeszcze z tytułu pewnych wydatków odłożonych, bądź kredytowo załatwionych w uprzednich okresach, a do których państwo jest zobowiązane na mocy udzielonej gwarancji. Wchodzą tu spłaty na obsługę pożyczek t. zw. ułenowskich, z tytułu deficytu akcji zbożowej, pożyczek Gdyni i in., które szczegółowo zostaną przedstawione komisji budżetowej.

Dodatkowe wydatki z tytułu obsługi długów, które musieliśmy preliminarzowo przekraczać już sumę oszczędności, uzyskanych w związku z majową niżką poborów urzędniczych i to jest główna przyczyna, dla której preliminarz przyszłoroczny przekracza wykonanie tegorocznego budżetu.

Strona dochodowa budżetu.

Przechodząc do strony dochodowej zatrzymam się znowu na chwilę nad obecnym jej stanem. Dochody były i są niższe od preliminarzowych, a także od zeszłorocznych, wskutek znanych Panom warunków gospodarczych. Stwierdzić jednak można, że różnica in minus stale z miesiąca na miesiąc maleje, że w niektórych dziedzinach spadła już bardzo znacznie, albo sprowadza się do zera. Do tej dziedziny należą przede wszystkim podatki pośrednie i monopole, a w słabszym stopniu podatki bezpośrednie. Dochody administracyjne wzrosły nawet w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Cyfrę globalne dochodów są Panom zapewne znane: wynoszą one za

6 miesięcy — żaluję, że dziś jeszcze nie mogę podać zestawień za październik — sumę około 1.007 milionów, w czem 70 milionów bezprocentowego kredytu w Banku Polskim, a więc o 183 miliony mniej, niż w odpowiednim okresie roku zeszłego (również bezprocentowego kredytu) i 39 i pół proc. preliminarza zamiast 50 proc., które teoretycznie powinny być. Wobec tego zrozumiama jest w pełni, czy dochody nie zostały zapreliminowane zbyt wysoko. Przyznam nawet, że jest to dosyć łatwy propagandowy argument, który też został w pełni wykorzystany. A jednak dochody zostały preliminarzowo po dokładnej analizie wszystkich cyfr, ich rozwoju, warunków, które na ten rozwój wpływały i w dalszym ciągu wpływać będą.

I znowu, szczegóły będą mogły być wyjaśnione tylko w szczegółowym komisyjnym badaniu. Przedstawię tu tylko kilka ogólnych cyfr i rozważań.

Pozycja dochodowa, na której najsilniej odbiło się zmniejszenie dochodów, jest to oczywiście pozycja danin i monopolów. Dochód ten wyniósł za 6 miesięcy 782 miliony zł., t. j. o 142 przeszło miliony mniej, niż w roku zeszłym a w stosunku do preliminarza około 40 i pół proc. W ostatnich miesiącach jednak zmniejszenie w stosunku do roku zeszłego stało się. Tak więc: podatki pośrednie już od 3 miesięcy trzymają się na poziomie prawie identycznym z zeszłorocznym, a podatki bezpośrednie za wrześni i pierwsze dwie dekady października nie wykazują prawie żadnego zmniejszenia; monopol tytoniowy dał za 6 miesięcy nawięcej 52 proc. preliminarzowej sumy i t. d.

Monopole i przedsiębiorstwa.

Od roku niewiele przedsięwzięcia reorganizacja monopolu dobiega obecnie końca. W związku z nią pozostają wielkie oszczędności w monopolach dokonane, a wyrażają się one dla wszystkich monopolów sumą przeszło 100 milionów zł. za pierwsze 5 miesięcy roku bieżącego.

Jeszcze większe oszczędności zostały dokonane w przedsiębiorstwie kolei państwowej. Dość porównać plan finansowy kolei za rok ubiegły, plan, który przewidywał w wydatkach na 9 tylko miesięcy sumę 1.045 mld. z planem tegorocznym, który przewiduje na cały rok tylko 974 mld. zł. Oszczędności za monopoli i przedsiębiorstw są równoważone ze wzrostem dochodów budżetowych.

Podział dochodów.

Przechodzę do poszczególnych grup dochodów. Ogólna suma 2.089 milionów zł. rozkłada się jak następuje: daniny publiczne 1.050,5 mld., monopol ponad 661 mld., przedsiębiorstwa ponad 102 mld., t. zw. dochody administracyjne — 258,5 milionów, wreszcie wyodrębniona po raz pierwszy w tym budżecie grupa funduszy — 16 milionów. W porównaniu z budżetem tegorocznym wszystkie te pozycje są mniejsze. W stosunku do wykonania budżetu tegorocznego są 2-3-nieco wyższe, niż dwukrotnie dochody pierwszego półroczu, zwłaszcza w daninach i dopłacie przedsiębiorstw, przypuszczalnie jednak nie będą o wiele wyższe — w niektórych pozycjach niewątpliwie niższe — od prawdopodobnych wyników całego roku.

Reforma podatków.

Rząd już rok temu liczył się z ewentualnością zmniejszenia dochodów z tych źródeł i wówczas też przedsięwzięcia środki aby temu zapobiec. Środki te dopiero teraz zaczynają przejawiać swe skutki. Rok temu miały być zaszczepione, wnosząc do tej Izby przedłożenia podatkowe, zwrócić uwagę, że wszelka reforma podatkowa musi przebiegać zmniejszając wpływy, chociażby w rezultacie miała dać ich podniesienie. Tem tłumaczyłem niemożność przeprowadzenia w bieżącym okresie głębszej reformy podatkowej, którą w dalszym ciągu uważam za niezbędną. Otóż nawet ograniczone reformy, które zostały w roku zeszłym wprowadzone, miały za skutek przejściowe zmniejszenie dochodów, obecnie jednak zaczynają wyprzedzać swe owoce. Tak więc przykładowo: w podatku przemysłowym zniżki zaczęły działać z chwilą ich wprowadzenia, natomiast dodatnie skutki zryczałtowania i scalenia podatku wstępują tylko stopniowo. Scalenie egzekucji wywołało początkowo pewne zamieszanie; ze szczególną przykrością muszę stwierdzić, że pewna ilość samorządów ustosunkowała się wrogo do tej reformy i zamiast szukać współpracy z władzami skarbowymi — stawiała im przeszkody przez niedostarczenie materiałów, półprzymusowe egzekwowanie, a wreszcie przez przetrzymywanie tych dochodów skarbowych, których są poborcami. Obecnie te zjawiska są w trakcie regulowania i niezadługo scalenie egzekucji będzie działało w całej pełni. Ustawa o ulgach w spłacie zaległości została zrozumiana jednostronnie tylko jako możliwość niezapłacenia. Zapomniano, że ulgi, istotnie bardzo znaczne są udzielane tylko pod pewnymi warunkami i że nie dotyczą one zalegających z jawnej zlej woli. Stwierdzić nie obiektywnie, kto jest zalegającym

Podział dochodów.

Przechodzę do poszczególnych grup dochodów. Ogólna suma 2.089 milionów zł. rozkłada się jak następuje: daniny publiczne 1.050,5 mld., monopol ponad 661 mld., przedsiębiorstwa ponad 102 mld., t. zw. dochody administracyjne — 258,5 milionów, wreszcie wyodrębniona po raz pierwszy w tym budżecie grupa funduszy — 16 milionów. W porównaniu z budżetem tegorocznym wszystkie te pozycje są mniejsze. W stosunku do wykonania budżetu tegorocznego są 2-3-nieco wyższe, niż dwukrotnie dochody pierwszego półroczu, zwłaszcza w daninach i dopłacie przedsiębiorstw, przypuszczalnie jednak nie będą o wiele wyższe — w niektórych pozycjach niewątpliwie niższe — od prawdopodobnych wyników całego roku.

Podatki nowych narazie nie projektujemy, przeciwnie, chcielibyśmy zlikwidować jeden, który już się wlece oddawna, obciążając naszą rachunkowość zaległościami, a jednocześnie powodując szereg trudności w obrótach obiektami nieruchomości.

Mówię o jednorazowej daninie majątkowej. Projektuję zastąpienie go perijodycznym, chociaż bardzo drobnym podatkiem od majątku, ponieważ niesłusznym byłoby zwolnienie bogactwo nabyte od ciężaru, który został nań nałożony. Z tego źródła liczymy na dochód około 27 milionów, który w preliminarzu pod tą rubryką figuruje.

Rząd uważa iż poza wspomnianymi, dalsze poważniejsze oszczędności musiałby się odbić niekorzystnie na pracy państwowej. Wobec tego główny swój wysiłek widzi rząd w pracach nad powiększeniem dochodów. Prace te muszą polegać z jednej strony na lepszym wykorzystaniu istniejących już źródeł dochodów, a z drugiej strony i przede wszystkim na stwarzaniu warunków powiększenia się dochodów Skarbu, a więc na wysiłkach w kierunku podniesienia realnego dochodu społecznego i obrotów gospodarczych.

Konjunktura światowa.

W roku bieżącym konjunktura światowa miała nadal jeszcze tendencję zniżkową, depresja jeszcze pogłębiała się. Jeśli jednak w roku 1930 kryzys światowy zyskiwał stale na terenie, obejmując coraz to nowe kraje, to już w roku 1931 możemy zauważyć w szeregu państw pewne zatrzymanie się tendencji zniżkowej, pewne zaczątki stabilizacji gospodarczej.

W ciągu 1932 roku możemy zanotować widoczne uspokojenie na najważniejszych rynkach pieniężnych. Pogłębienie się trudności bankowych na tych rynkach jest naogół zahamowane, przyrzeczeniem na uwagę zasługujące rynek amerykański, nad którym trudności te przez szereg długich miesięcy panowały. Można już stwierdzić pewną poprawę w płynności instytucji kredytowych, oraz mniejszy wpływ wkładów. Pęd do teauryzacji powoli ustaje. Po raz pierwszy od szeregu lat nadmiar pieniądza krótkoterminowego zaczyna przynikać na rynek kapitałowy i tutaj po przez wzrost kursu powoduje spadek oprocentowania. Dzieje się to narażenie na rynek wielkich krajów wierzycielskich przede wszystkim francuskim i angielskim i zostaje szybko wykorzystane w pierwszym rzędzie dla konwersji długów państwowych w rozmiarach niespotykanych jeszcze w historii.

Pożytywe zjawiska w najważniejszych krajach, które same przez się mogą decydująco wpłynąć na przebieg konjunktury nie wywarły jeszcze wpływu na państwa dłużnicze centralnej i wschodniej Europy.

W stosunku do tych krajów kapitał zagraniczny ma naogół tendencję odpływową, choć dziś już w znacznej mierze zahamowano sztucznymi barierami w postaci przepisów dewizowych, lub jawnych względnie skrytych moratoriumów. Mamy więc tu do zanotowania zjawisko odpływu kapitału z krajów o wyższym oprocentowaniu do krajów o bardzo niskim oprocentowaniu. Z drugiej strony trudności w eksporcje krajów dłużniczych wywołane zamknięciem się rynków odbiorczych nie pozwalają tym krajom na wypracowanie dewiz, potrzebnych na pokrycie ich bilansów płatniczych. Połączenie tych dwóch momentów stawia te akcje w bardzo trudnym położeniu zarówno budżetowem, jak walutowem i ogólnogospodarczym.

(Dalszy ciąg przemówienia na str. 2-jej)

BUDŻET PAŃSTWOWY

na tle ogólnej sytuacji gospodarczej.

(Dokończenie przemówienia Min. Zawadzkiego).

Sytuacja Polski.

Sytuacja Polski przedstawia się w sposób nieco odmienny i specjalny. Nie należy ona oczywiście do bogatych krajów wierzycielskich — przeciwnie: całym swym układem stosunków gospodarczych, kapitałowych, jest w tem położeniu co państwa Europy Wschodniej. Potrafiłszy jednak uniknąć ujemnych skutków przesilenia, o których przed chwilą wspomnieliśmy, zawiadzamy to w pewnym stopniu obiektywnemu warunkowi, a mianowicie temu, żeśmy mniej od innych korzystali z zewnętrznego kredytu, ale w pierwszej linii zawiadzamy to stosowanej przez Rząd polityce, kierowanej genialną myślą i nie złą wola Józefa Piłsudskiego, przy konsekwentnym i wytrwałym w konywaniu ustalonych wytycznych. Nie ulegliśmy złudzeniu, że potrafimy wytworzyć własną, niezależną od światowej, dobrą koniunkturę, nie po kładaliśmy wszystkich nadziei w obecnej pomocy, aczkolwiek uważając, że mieliśmy prawo liczyć na szersze współdziałanie we wspólnym interesie, w chwilach trudnych nie dałmy się oprowadzić depresji. Od chwili, kiedy stwierdzono zostały trudności finansowe, Rząd poszedł w kierunku stworzenia od wewnątrz siły przeciwstawienia się tym trudnościom, odciecia się od kryzysu światowego w granicach możliwości drogą oszczędności i dystrykcji, drogą obniżania poziomu życia państwowego, społecznego i prywatnego do realnych naszych możliwości, co jest niezbędnym dla oparcia naszej gospodarki na zdrowych podstawach, pozwalających na dalszy zdrowy rozwój. Na rezultatach tej działalności już stwierdzonych, opiera my swoje nadzieje na stabilizację stosunków i dalszy ich rozwój.

Przeciwko inflacji.

Z tego też względu Rząd przeciwstawia się kategorię wszelkim pomysłom szukania środków zaradczych na trudności, z którymi walczymy, w zmianie podstaw naszego obrotu pieniężnego. Pomysł inflacyjny, lub dewaluacyjny, o ile nie są prosiu rezygnacją z czynnego stanowiska wychodzą z tego właśnie błędnego założenia, że można zapomocą manipulowania pieniądzem stworzyć sobie sztucznie dobrą koniunkturę.

Wejście na te drogi, w formie takiej czy innej, jawnej czy ukrytej, uważamy za niedopuszczalne. Pieniądz stopy procentowej. Pociąganie to za sobą poważne wysiłki i poniesienie znacznych ofiar, musi pozostać zdrowym. Uważamy natomiast, że te same korzyści, które pozornie obecnie inflacja, t. j. realne powiększenie środków płatniczych w stosunku do obrotów i odcienienia dłużników można uzyskać na innej drodze, trudniejszej wprawdzie i dłuższej, ale pewnej i nie zawierającej żadnych niebezpieczeństw, a mianowicie przewidywana nie cen, połączone z obniżeniem części ich, przy jednoczesnym obniżeniu stopy procentowej. Pociąganie to za sobą zwolnienie pewnej ilości środków obrotowych, wywoła więc ten sam skutek, co powiększenie ilości tych środków. Oczywiście, obniżenie pewnej ilości cen, samo przez się nie zmieni radykalnie sytuacji i musi być uzupełnione szeregiem innych środków, a więc obniżeniem kosztów i ułatwieniami dla obrotów. Prace Rządu szły i idą w tym kierunku. Wymie nie tutaj akcję w kierunku obniżania kosztów administracyjnych przedsiębiorstw ułatwioną ostatnio przez rozporządzenie p. Prezydenta o ograniczeniu nadmiernych uposażeń, akcję w kierunku obniżenia kosztów administracji komunalnej i zakładów ubezpieczeniowych, co zmniejszy ogólnie ciężar, ponoszony przez ludność, dalej akcję oddłużania rolnictwa i uproszczenie procedury obrotu ziemią, pod stawy dla której zostały stworzone przez ustawę o ułatwieniach w spłacie uciążliwych zobowiązań i szereg dekretów Pana Prezydenta, dotyczących tego przedmiotu. Znaczne ułatwienie w tym kierunku wprowadza o kólnik ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 13 września r. b. Dalej staramy się doprowadzić, zgodnie zresztą z warunkami rynku finansowego, do obniżenia stopy procentowej, co tak skutecznie zostało zapoczątkowane niedawno przez Bank Polski i banki państwowe, a zostanie w najbliższej przyszłości rozciągnięte na pozostałe instytucje kredytowe. Obniżenie stopy procentowej jest zmniejszeniem ważnego elementu kosztów i ułatwia prawidłową kalkulację. Zarówno to, jak i umożliwienie przez wspomniane powyżej zarządzenia, wzmocnienie obrotu ziemią, przyczynią się do podniesienia jej wartości, co znowu będzie zarówno w interesie dłużnika, jak i wierzyciela.

Calokształt środków, skierowanych do obniżenia cen, kosztów i stopy procentowej, do ułatwienia układu z wierzycielami i wywiązania się z zobowiązań da to, o co w życiu gospodarczym chodzi, to pewną konieczną ale tylko w pewnych granicach, rozpiętość pomiędzy kosztami a ceną, odciętych dłużników, a z drugiej strony podniesienie stosunek pomiędzy ilością obiegających pieniędzy a su-

ma trzaskajcy, a więc zapewni dostateczną ilość środków obiegowych. Ale da on jeszcze i coś więcej — przyczyni się do odtworzenia zaufania go spodarczego i opartego na niem kredytu, a więc do odbudowania naszego rynku finansowego.

Wspomniałem przed chwilą o odbudowaniu naszego rynku finansowego. Korzystam ze sposobności, aby stwierdzić, że główne elementy naszej struktury finansowej mamy nienaruszone. W pierwszym rządzie mam tu na myśli Bank Polski, dalej Pocztaową Kasę Oszczędności, banki państwowe i główne banki prywatne.

Działalność banków.

Dziś, w czwartym roku kryzysu światowego mogę z tego miejsca z radością i dumą stwierdzić, że jedna z podstaw naszego życia gospodarczego, nasza instytucja emisyjna trwa nienaruszona. Przez cały ten okres konsekwentną polityką potrafiła ona skutecznie jednoczyć dwa kierunki, często naporóż rozbieżne w działalności każdej instytucji emisyjnej, a mianowicie: postulaty polityki kredytowej z postulatami stałej wartości kursu waluty w stosunku do walut zagranicznych. Zadanie to spełnia Bank Polski w warunkach niejednokrotnie bardzo trudnych. Mam tu na myśli w szczególności okresy pewnych niepokojów przez które, dzięki zachowanej równowadze w działaniu szczęśliwie przeszliśmy. W roku bieżącym na naszej instytucji emisyjnej spoczywał ciężar wyrównania bilansu płatniczego. Wyraziło się to ubytkiem zapasu dewiz i złota, który wyniósł do połowy września roku bieżącego 172 milj. złotych. Od połowy sierpnia nastąpiła pewna poprawa, która trwa nadal i wyraża się dotychczas w wzroście pokrycia kruszcowo-walutowego o 12 milionów, to jest do kwoty 528 milionów. Pokrycie złotego w roku bieżącym złotem i dewizami osy lowało od 41,81 proc. (najniższy stan w lipcu r. b.) do 45 proc. w październiku r. b. To wysokie pokrycie znalazło swój wyraz w mocnej sytuacji zło tego w ciągu całego tego okresu na wszystkich rynkach światowych. Ciężkim jest coraz częściej fakt wystawiania przez zagranicę i przyjmowania faktur w złotych, zwłaszcza przez kraje, które mają przepisy dewizowe.

Mówiąc o naszej instytucji emisyjnej, dodam, że obrót pieniężny, t. j. bilety Banku Polskiego, monety srebrne i bilon wynosiły na 1 stycznia r. b. 1.387.007.000 zł. a na 30 września — 1.344.003.000 zł. w przeciągu roku bieżącego o poszczególnych helemetów obiegu pieniężnego wzrastał jedynie obieg monet srebrnych a mianowicie o 38 milj. zł., w bieżącym bowiem roku, licząc się z potrzebami obrotu pieniężnego, zwłaszcza wobec wycofania banknotów 10-złotowych, minister skarbu na podstawie uchwały Banku Polskiego, powziętej zgodnie z wymogami ustawy stabilizacyjnej, ustalił maksymalny obieg bilonu na 396 milj. zł.

Pocztowa Kasa Oszczędności, dzięki swej sprężystej organizacji i stalemu, wysokiemu pogotowiu kasowemu, utrwała swoje stanowisko jako główny rezerwuar kapitalizacji, to też możemy skonstatować stały wzrost wkładów, który od początku roku bieżącego do 1 października r. b. wynosi 70 milj. zł. Obecnie wkłady wynoszą około 407 milj., a ilość wkładów wzrosła do 879 tys. Działalność PKO jest uzupełniana przez istniejącą sieć kas komunalnych.

Bank Polski spłacił od jesieni roku ubiegłego 65 milj. kredytów zagranicznych, z których dla celów rolniczych korzystał od lat kilku. Rzecz prosta, że tak poważne spłaty kredytów wobec zagranicy musiały pociągnąć za sobą ograniczenie działalności kredytowej tych instytucji. W celu przyścia z pomocą gospodarstwu rolnemu, które mogło wybrnąć z trudności drogą pozbycia się części majątku Bank Rolny przystąpił ostatnio do uruchomienia długoterminowego kredytu pareclacyjnego w 4 1/2 proc listach zastawnych. Listy te będą przyjmowane przez Skarb Państwa na częściową spłatę zaległych podatków i w ten sposób stworzy się dla nich wartość obiegową, konieczną do regulowania długów przez odnośne gospodarstwa. Dzięki temu zostanie pchnięta na właściwe tory realizacja ustawy o ułatwieniach w spłacie uciążliwych zobowiązań.

Jako znamienity fakt, dla polskiej bankowości prywatnej muszę podkreślić, że w żadnej fazie okresu, który przeżywamy, problem jej nie stał się ostrym problemem, któryby zmusił rząd, na wzór znanych nam wszystkich wypadków zagranicą, do wkroczenia w tę dziedzinę. Ten dodatni wynik przypisać należy dwóm czynnikom. Pierwszym z nich jak się okazało w krytycznych momentach, była płynność aktywów naszych banków, drugim — zawsze zapewniona pomoc naszej instytucji emisyjnej.

Sposoby pokrycia deficytu.
Powracam do sprawy deficytu. Nawet przy zastosowaniu tych oszczędności które bez szkody dla życia państwowego dadzą się przeprowadzić,

POŻYWNE ŚNIADANIE

JEST PODSTAWĄ CAŁEGO DNIA! Nasze pożywienie nie zawiera wystarczających substancji odżywczych, by podtrzymać siły i energię — uzupełnić je może tylko OVOMALTINA, pełnowartościowa witaminowa odżywka, która w przeciwieństwie do większości produktów jest pokarmem całkowicie zaspokajającym potrzeby ustroju.

OVOMALTINA rozpuszczona w ciepłym mleku, kawie lub herbacie, czyni doskonały napój spożyty na śniadanie, wzmacnia organizm i przysparza sił.

OVOMALTINE

składa się z jaj, mleka, słodu i kakao, zawiera diastazę i lecytynę; jest przytem lekkostrawna i łatwa do przyswajania.

Fabryka Chemiczna - Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER Sp. Akc.
KRAKÓW
CENY:
puszka 125 gr. — Zł 2 50
250 gr. — Zł 4 30
500 gr. — Zł 7 80

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Spróbuj i przekonasz się o jej wartości.



Plenarne posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA. (Pat). Marszałek Świątowski otworzył posiedzenie o godzinie 10-jej rano.

Posłowie zjawili się na posiedzenie prawie w komplecie. Wszystkie miejsca zajęte. Na ławach rządowych zasiadli pp. ministrowie z p. prezesem rady ministrów Prystorem na czele oraz podsekretarze stanu. Po otwarciu posiedzenia marszałek zawiadomił Izbę o projektach ustaw, przyjętych bez zmian przez Senat, o zmianach zaszytych w rządzie od czasu zamknięcia poprzedniej sesji do chwili otwarcia sesji obecnej, o rozporządzeniach celnych, przedłożonych Sejmowi do zatwierdzenia i projektach ustawy wyofanych przez rząd.

Z kolei Izba uczciła pamięć zmarłego posła Wartalskiego, poczem marszałek zawiadomił o zręczeniu się mandatu przez posła Stanisława Grodzkiego (BBWR) i Jana Piłsudskiego (BBWR). Sejm uznał mandaty tych posłów za wygasłe. Następnie złożyła ślubowania posłanka Janina Ignasiak (Fr. komunistyczna).

Po zatwierdzeniu tych formalności przystąpiono do porządku dziennego, głos zabrał p. min. skarbu Zawadzki. (Przemówienie ministra podajemy osobno).

Krytyka opozycji.

Pos. Rybarski (Kl. Nar.) rozpoczął pierwszy dyskusję nad pierwszym czytaniem projektu budżetowego, podnosząc, że osena budżetu, jaką dał w swej mowie p. minister skarbu Zawadzki w ogólnej ocenie sytuacji politycznej i gospodarczej, nie prowadzi — jego zdaniem — do celu. Mówca uważa, że depresja się pogłębia i atakuje dalej politykę finansową rządu, twierdząc, że rząd rzekomo wydobywa rezerwy skarbowe ze społeczeństwa. Mówca stawia zarzut wzrostu fiskalnego, poczem, zapowiada że klub jego wniesie wniosek, dotyczący wykonania art. 22 konstytucji, który to artykuł mówi o stosunkach między posłami a rządem. Pod koniec swego przemówienia mówca poruszył zagadnienia polityczne, krytykując ostry projekt ustawy o słowarzyszeniach, dalej politykę Min. WR. i OP., a przedewszystkiem zasady wychowania państwowego.

Pos. Rog (Str. Ludowe) ostry krytykuje obecna sytuację rządu, która wyszła z wyborów w r. 1930, poczem wypowiada prze-

gnanie, że przewidywania rządu co do osiągnięcia dochodów przekraczających dwa miliardy nie dadzą rezultatów. Mówca omawia stosunki gospodarcze i polityczne na wsł, atakując administrację, następnie zwraca się przeciwko kartelom, twierdząc że w ryby przemysłu skartelowanego stale dojeżdża.

Pos. Niedziałkowski (PPS) dowodzi konieczności ustalenia faktycznego stanu bezrobocia w Polsce w mieście i na wsł. Mówca stwierdza, że podejście obozu rządzącego do obecnych problemów gospodarczych opiera się na przesławieniu, że kryzys ten jest kryzysem koniunkturalnym. Według mówcy zaś ostatnie doniesienia wskazują, że kryzys ten ma inny charakter i że posuwa się naprzód.

Pos. Niedziałkowski podkreśla, iż obecny oboz rządzący chce rozstrzygnąć problemy światowe w ten sposób, że uważa Polskę jako część składową starego świata kapitalistycznego. Tymczasem idą nowe czasy, do których Polska może nie być przygotowana. Posł jest pewien że ruch socjalistyczny będzie się dalej rozwijał. Mówca w konkluzji ustosunkowuje się negatywnie do całokształtu obecných stosunków.

Po tem przemówieniu marszałek Sejmu zarządził przerwę do godz. 16-tej. Po przerwie w dalszej dyskusji przemawiał przedstawiciel Klubu Ukraińskiego pos. Lewicki, który wysunął postulat nadania autonomii narodowi ukraińskiemu, wytoczył sz następnie szereg skarg na rzekome ograniczenia Ukraińców w dziedzinie szkolnictwa, sądownictwa, spółdzielczości, w dziedzinie wyznaniowej i t. p. Mówca zakończył oświadczeniem, że klub jego, głosować będzie przeciwko budżetowi.

Z kolei pos. Błhner (Ch. D) zobrazował ciężką sytuację kraju i dochodził do wniosku, że suma 2.100 milionów złotych, przedmianowana w budżecie po stronie dochodów, jest nierrealna i że wpływy skarbowe maleją będą w dalszym ciągu. Wobec takiej sytuacji Sejm, zdaniem mówcy, winien pobyć dzień rząd i naród do walki o lepsze jutro. W dalszych wywodach mówca poddaje ostre krytyce politykę wewnętrzną i gospodarczą rządu, a następnie składa szereg postulatów.

Wyjście z ciężkiej sytuacji obecnej mówca widzi w zmianie systemu rządzenia. Z kolei pos. Chudziński (NPR) podaje w wątpliwość zamiar rządu pokrycia deficytu budżetowego przez operacje kredytowe, atakuje politykę rządu w stosunku do karteli oraz w dziedzinie pomocy bezrobotnym, tudzież plan finansowo-gospodarczy kolei państwowych.

Pos. Then (Kolo Żyd.) oskarża się na ciężką sytuację żydowską w Polsce. Dalej krytykuje ostry metodą, stosowaną przy egzekucjach podatkowych, wreszcie w zakonece

pięciem rynku finansowego — w takim razie byłoby możliwym i dopuszczalnym uciec się do operacji kredytowej, której formy nie precyzując tymczasem, bo zależną by była, oczywiście od sytuacji rynkowej. Znaczącym, że o takiej operacji można będzie mówić jedynie w razie istotnej poprawy sytuacji, bo tylko w takim razie uważałbym ją za uprawnioną. Istotnie w razie ożywienia gospodarczego, dochody Skarbu Państwa częściowo tylko wzrosłyby, odpowiednio do tego ożywienia naogół zaś korzyści stąd płynące objawiają się dopiero w następnych okresach.

W takich, ale tylko w takich warunkach, kredytowe antycypowanie dochodów Skarbu byłoby uprawnione a byłoby wskazane raczej, niż oszczędności, jeśli ostre miałyby być uciążliwe. Nie trzeba bowiem zapominać, że budżet sam jest czynnikiem życia gospodarczego, nietylko jako ciężar, ale też i w sensie pozytywnym i w pewnym stanie rzeczy dalsze okrawanie wydatków musi się w pewnym stanie ujawnić na tem życiu odbić.

Wreszcie słów kilka o samej ustawie skarbowej. Naogół jest ona ujęta w ten sam sposób co i zesłoroczna, wprowadza jedną tylko innowację, a mianowicie nowy dział funduszy Państwowych. Zgodnie z tem, co w roku zeszłym mówił mój poprzednik p. minister Piłsudski, uważaliśmy za słusne wydatki w budżecie sumy, którymi rząd dysponuje, z tytułu gestji funduszy, tak, że w chwili obecnej wszystkie środki, którymi rozporządza Państwo są poddane kontroli ciała ustawodawczego.

Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. JANA KLOTTA, Notariusza w Wilnie, odbędzie się w kościele św. Jerzego w sobotę dnia 5 listopada r. b. o godzinie 9 ej rano, o czym zawiadamia Wileński Oddział Zrzeszenia Notariuszów i Pisarzy Hipotecyjnych.

Zarząd miasta skompletowany.

Miejsce p. Łokucjewskiego zajmuje p. Fedorowicz.

Dwułkowa taktyka endecji.

Ogólna uwaga wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej skoncentrowała się na sprawie wyborów nowego ławnika. Dwułkowa taktyka endecji, którą jej liderzy odsonili już na posiedzeniu poprzednim przejawiała się i teraz w całej pełni. Nie zwracając najmniejszej uwagi na utratę w samorządzie Wileńskim usus uprzedniego porozumiewania się co do osoby wysuwanej kandydata — endecja nadal forswala nawskróś polityczną kandydaturę radnego Fedorowicza. To prowo kacyjne stanowisko klubu chrz.-naro dowego nie doprowadziło do zerwania wyborów jedynie dzięki spokojnej i pełnej godności postawie ugrupowań prorządowych które mając na względzie jedynie interes i dobro miasta ograniczyły się do złożenia deklaracji jaskrawo i dobitnie charakteryzującej oblicze moralne t. zw. ugrupowania narodowego.

12 odczytał prof. Staniewicz podaje my poniżej in exs enso:

„W imieniu połączonych grup radzieckich 10 i 12 mam zaszczyt oświadczyć co następuje: wydaje się nam, iż obniżenie kosztów administracji ogólnej w budżecie miejskim na rok 1932-33 o 25 proc. a w latach następnym co najmniej o 30 proc., zgodnie z Rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 roku w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej (D. U. z dnia 26 października 1932 r. poz. 777) może być osiągnięte w pierwszym rządzie przez skasowanie etatu ławnika, który, jak to wykazało kilkunastoletnie doświadczenie wobec zmniejszenia z konieczności działalności samorządu, a zwłaszcza po przekazaniu czynności egzekucyjnych władzom skarbowym, stał się zbędny, to jednak biorąc pod uwagę zarówno ściśle brzmienie ustawy o samorządzie miejskim, jak i zawarte uprzednio porozumienie międzyklubowe, w którym przedstawiele nie brali udziału, oraz biorąc pod uwagę obowiązującą regulamin, w wyborach udział wzięliśmy, składając białe kartki. Jednakże z całym naciskiem podkreślić musimy, iż Kolo Narodowe wbrew swemu dotychczasowemu stanowisku wyrażonemu w wieloletnich oświadczeniach, iż za ławnika Łokucjewskiego nie bierze politycznej odpowiedzialności, a wysuwa Go tylko jako fachowca, po jego ustąpieniu wysuwa tym razem wysoce polityczną kandydaturę radnego Fedorowicza, przeciwko której właśnie ze względów politycznych zastrzeżę się tutaj my, bez żadnej uprzedniej próby uzgodnienia tej kandydatury z grupami radnych, pomimo, iż przy ostatnim wyborach ławnika właśnie przedstawiciele kolo narod. wybrali i na nich na grupy nasze w celu wyboru tego a nie innego kandydata, grożąc w razie nie dościsła do porozumienia niemożliwością wyborów.

To też wobec powyższego zmuszeni jesteśmy obłążyć klub narodowy całkowitą odpowiedzialnością moralną i polityczną za działalność wszystkich jego członków załączonych w agendach i instytucjach miejskich, jak również za obrzucenie odepęty zarzut nielegalności, twierdząc, że to raczej my w sytuacji obecnej kolo narodowe o te nie jałność oskarżone możemy.

Zarządzone przez prezydenta Małeszewskiego wybory przyniosły endecji wynik wręcz kompromitujący. Na ogólną ilość 35 głosujących za radnym Fedorowiczem padło zaledwie 14 (!) głosów, a więc prawie wyłącznie głosy endecji. Reszta radnych oddała białe kartki. Znaczący należy, że inne ugrupowania lojalnie kontrkandydata nie wysunęły.

W ten sposób na opróżnione po p. Łokucjewskim stanowisko, jako czwarty ławnik do Magistratu wechodzi r. Zygmunt Fedorowicz.

Porządek dzienny.

Odpowiedź min. Zawadzkiego

Nawiązując do oświadczenia jednego z mówców, że krytyka budżetu jest jednocześnie łatwą i trudną, minister zauważa, że łatwą była ta krytyka, którą słyszał, t. j. garść drobnych uwag krytycznych i dużo wątpliwości. Natomiast nie słyszał minister uwag krytycznych, które chciałyby usłyszeć, a które istotnie są bardzo trudne. Nie słyszał żadnej konstruktywnej myśli, żadnego projektu, któryby mógł być przeciwstawiony rządowemu projektowi.

Co się tyczy zarzutu, że dochody zapreliminowano zbyt wysoko, specjałnie zaś co do twierdzenia mówców z opozycji, że za 6 miesięcy było dochodów tyle a tyle, a więc za drugie półrocze nie może być więcej, a w przyszłym roku napewno będzie mniej to minister podkreśla, że w twierdzeniach tych nie uwzględniono cyfr za październik. Gdy przeciętna za poprzednich 6 mies. wynosiła w dochodach 156 milionów miesięcznie, to za październik wynosi 177 milionów, to jest przeszło o 20 milionów więcej. Niema więc konieczności, aby dochody w drugim półroczu były mniejsze, a nie większe od poprzednich. Już to raz nie obniżają się i nie muszą obniżać się w przyszłości. Przecistawiając się zarzutom zbytniego optymizmu, p. minister stwierdza, że przedstawili jedynie możliwości, jakie się nasuwają, mianowicie, jak będzie, jeżeli będzie lepiej i jak będzie w razie, gdyby było gorzej.

Jeżeli zaś w przemówieniu mojem — zaznacza minister — brzmiała nuta optymizmu, to uważam to za znacznie lepsze od zawodowego pesymizmu, a obniżania chęci społeczeństwa do walki ze złem sytuacji gospodarczej panowie od rządu nie usłyszą. — Dalej p. minister prostuje szereg cyfr, podanych przez mówców opozycyjnych.

48 wniosków opozycyjnych.

Do osobistego sprostowania przemawiał jeszcze poseł Rybarski z Klubu Narodowego. Następnie marszałek odesłał projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym i planem finansowo-gospodarczym PKP. do komisji budżetowej. Odczytano dalej wnioski i interpelacje posłów opozycyjnych. Wniosków tych wpłynęło 48, prócz tego 4 nagłe, interpelacji — 48. Marszałek prosi o zgłaszanie na przyszłość wniosków i interpelacji w pierwszych godzinach posiedzenia, celem umożliwienia mu — zgodnie z regulaminem — wglądania w redakcję i formie zgłoszonych wniosków i interpelacji. Zamykając posiedzenie Sejmu, marszałek oświadczył, że o następnym posiedzeniu zawiadomi posłów pisemnie.

Zaprzyśiężenie min. Becka.

WARSZAWA. (Pat). Nowomianowany minister spraw zagranicznych Józef Beck złożył w dniu 3 listopada r. b. w godzinach południowych przysięgę na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Odnaczenie weterana 63 r. — obywatela czeskosłowackiego.

PRAGA (Pat). Attache wojskowy poselstwa R.P. w Pradze ppłk. dypl. Czerwiński udekorował w Kuttnej Ho rze obywatela czeskosłowackiego Jana Machaczkę, weterana z roku 1863 krzyżem niepodległości, nadanym mu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za udział w powstaniu. W podniosłej uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i gminy oraz najbliższa rodzina udekorowanego, który liczy obecnie 92 lata.

Wznowienie prac konferencji rozbrojeniowej

Prace komisji.

GENEWA (Pat). Prezydium konferencji rozbrojeniowej wznowiło we czwartek po południu swe prace pod przewodnictwem Hendersona. Pierwsze posiedzenie nie wzbudziło większego zainteresowania, natomiast z dużym zaciekawieniem oczekiwane jest piątkowe posiedzenie ranne, na którym Paul-Boncour przedstawi szczegółowy wytyczne francuskiego planu rozbrojeniowego.

GENEWA (Pat). Komisja stanów liczebnych odbyła wczoraj po południu zebranie, będąc ewstęmem do podjęcia debaty nad rozbrojeniem, które rozpocznie się dzisiaj w łonie prezydium konferencji. Pierwsze posiedzenie publiczne rozpocznie się dzisiaj o godzinie 15 pod przewodnictwem Hendersona.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Brześć.

TRAGICZNY WYPADEK.

Zbrzeźcia donoszą o tragicznym wypadku, jaki miał miejsce w dniu wczorajszym na miejscowej stacji kolejowej. W chwili odejścia pociągu usiłował wsiąść do będącego już w ruchu pociągu jakiś osobnik. W pewnej chwili osobnik ów stracił równowagę i wpadł pod kółka pociągu, które obłożyły go nogi.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono nieszczęśliwego do miejscowego szpitala. O kazał się nim 28-letni bezrobotny z Żyrardowa, Feliks Milewski.

Milewski nie mając pieniędzy na kupno biletu, usiłował jechać na gape. (c)

Głęboke.

W trosce o dobro młodzieży.

Niedawno bo dopiero od zeszłego roku szkolnego zostały założone przy 7 kl. szkole powszechnej warsztaty stolarskie pod kierunkiem instruktora robót ręcznych stolarstwa p. Korobowicza. Krótki ten okres pracy zrozumiałej i ocenianej przez samą młodzież doszedł do rozwinięcia. Warsztaty prowadzone umiejętnie przez człowieka troszcącego się przedwzrostkiem o dobro młodzieży stanęły w roku szkolnym 1932-33 na wysokości swego zadania zapotrzebowanie na zaliczenie miejscowej szkoły jak i inne osoby pracą młodzieży w sprężystość domowe odznaczające się niezwykłą pomysłowością i precyzyjnością w wykonaniu. Wywodząc z założenia, że młodzież po opuszczeniu nauki szkolnej ma być przygotowana do życia i walki o byt, mając na uwadze dobro przyszłych pokoleń, dążyć należy do tego, ażeby warsztaty szkolne stały się jedyną w pełni sferą życia i pracy młodzieży jak i szkolnych. Należy przede wszystkim na warsztaty te specjalną uwagę, i otoczyć opieką.

Jeden z rodziców.

Mołodeczno.

UKAMIENIENIE CZŁOWIEKA PODCZAS BÓJKI.

We wsi Kuromszyćce, pow. mołodeczniańskiego miała miejsce bójka w której brał udział Stefan Jaroszewicz, Jan Jaroszewicz, Stefan Polozia i Aleksander Cybulski. W czasie bójki otrzymał uderzenie kamieniem Stefan Jaroszewicz. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala. Krewką trójką zajął się prokurator. (c)

ZAJŚCIE NA ZABAWIE.

Policja dowiedziała się, że w mieszkaniu Jana Culewicza zam. w Mołodecznie (3 maja

Z powodu „Niebieskiego ptaka“ Maeterlincka.

granego dla młodzieży szkolnej w Teatrze na Pohulance.

Kuratorjum Wileńskie powzięło myśl godną prawdziwego uznania. Oto postanowiono urządzać teatr dla młodzieży. Prawdziwi artyści z teatru grają sztuki artystycznie doskonałe dla młodzieży.

I oto teatr zapelnia się literalnie po brzezi młodzieżą szkolną kilku szkół od kl. I do VIII włącznie. Wszystkie miejsca od pierwszego rzędu na parterze do ostatniego rzędu na drugim balkonie zajęte przez żywo czującą i żywo reagującą młodzież szkolną. W teatrze miły gwar młodych głosów. Potem uderza gong. Zjawia się przed sceną jeden z profesorów-polonistów szkół wileńskich. Młodzież go wita burzliwymi oklaskami. Polonista wygłasza wstępne przemówienie o mającej być graną sztuce, ułatwiając młodzieży sztukę rozumieć.

Potem reżyser teatru dr. Bujański mówi o stronie scenicznej sztuki. A potem sama sztuka. Czar idzie na młodzież ze sceny. Młodzież patrzy i słucha z zapartym tchem.

Imponująca to myśl zaprowadzenia młodzieży wszystkich klas na trzy godziny do teatru. Słusznie mówi p. Wyznawca Rzeszowski: „Mów się dużo o zerwaniu z werbalizmem w szkole, mówi się dużo o potrzebie zetknięcia młodzieży z rzeczywistością — robi się to przy nauce fizyki i przyrody — ale nie rusza się krokiem przy polonistyce. Teatr dla młodzieży — to laboratorium polonistyki dla młodzieży. W ciągu trzech godzin w teatrze młodzież więcej zyska, lepiej zrozumie, lepiej się wczuje w utwór, niż to zdola osiągnąć po 3-tygodniowej „analizie“ tego samego utworu w klasie“.

Ze sceny płynie ku młodzieży żywe słowo, mówione przez fachowych ludzi, umiających cenić wartość słowa. Ze sceny idzie ku młodzieży ruch i gest artysty, co pozwala w krótkim czasie szybciej wyczuć w utwór i zrozumieć go.

Imponująca wyglądał teatr zapelniony po brzezi młodzieżą szkolną. I artyści, zdawało się różnie grali, bo czuli żywo reagując młode dusze młodzieży szkolnej. Młodzież nie szczędziła też artystom oklasków, którzy, zdawało się, nie będzie końca. Cała młodzież kilku szkół w teatrze — oto jest nowa myśl i nowy czyn na terenie wileńskim, godny, by nie uszedł uwagi interesującego się kulturą naszą społeczeństwa. Należy życzyć, by rozpoczęła tak pięknie i z takim pożytkiem współpraca teatru ze szkołą — trwała od dziś stale.

Jak nas informują, Teatr w porozumieniu z Kuratorjum ma zamiar dla młodzieży szkolnej w tegorocznym sezonie teatralnym prócz obecnej granego „Niebieskiego ptaka“ Maeterlincka — grać następujące sztuki: Wyspiańskiego: „Zygmunt August“, „Wesele“, Szekspira: „Juliusz Cezar“, Goethego: „Faust“, Sofoklesa: Antyгона i inne.

M. K.

Wilno, 2.X. 1932.

Po Zaduszkach.

Piękna choć zimna pogoda, pozwoliła mieszkańcom Wilna tłumnie odwiedzać groby bliskich i podziwiać tak piękne i nastrojowe o wieczornej godzinie cmentarze wileńskie. Złociszta rosa, mieniąca się migotliwymi skrami świeżek na pagórkach i po dołkach, przedstawia niezapomniany i nigdy nie opatrzący się widok.

Z górnej części cmentarza, to morze światła, mrugających jak skry rozspanego ogniska, cienie starych drzew i sutajace się podniebie krzyży i pomników ciemne postacie ludzkie, wszystko to wprawy i powołano w poważny nastroj przytępną i przetrważaną pochodem publiczność. Jednak zauważyć się daje niestosowne zachowanie się zwłaszcza starszej młodzieży, która przepycha się i śmieje, robi głośnie i zupełnie niestosownie uwagi o przybraniu grobów, co może służyć zebrała rodzina, i t. p.

Jedynie przy pięknym pomniku Poległych za Wilno zachowanie się publiczności jest zawsze bez zarzutu, milczenie i szepot, dymią, stopy przepięknych wieńców i kwiatów, pobocze działo ubierające każdy grób płatkami świeżymi i zieloną, świadczy wymownie, że Wilno nie zapomina o swych Zbawcach, którzy życie oddali w ofierze za wolność naszą i przyszłych pokoleń.

Pięknie też wyglądał grób Srokomińskich, który od świata, że strażą dwóch młodzieńskich skautów, białe chryzantemy zdobił grób o skromnym krzyżu s. p. C. Janekowskiego, śliczne jak zawsze ukwiecone był grób s. p. Bassanowicza, otoczony tępem młodzieży litewskiej, przed wspaniałym pomnikiem s. p. Montwilla odprawiano modły przy płycie Lelewela, jakiś policjant tłumaczył synkowi i inn. dzieciom jakiego to Polaka z d. Francji tu sprowadzono i dlaczego. Gorzko wspomnienia bezcenne, ozdoby kwiatami grób ze śmiegiem na krzyżu, meczek i znak lotników, grochowiec młodszego Bóżko Ossołowskiego, zielenia wieńców i płomykami lampionów ozdoby się groby meczosłów s. p. Ta deusza Wroblewskiego, przy sarkofagu z medalionem i obok spoczywającego s. p. mec. Sadowskiego, cenny skromny grób s. p. Karpowiczówny długoletniej pracownicy oświaty polskiej za czasów niewoli jasnieje od zapalnych świeczek... i tak wciąż jakies wspomnienie, znak widomy pamięci ludzkiej hołdu oddanego zasługom, lub serdecznych uczuć. I to nie zawsze to wielkie, wspa niale groby, pomnikami ozdobione, jaśniejąca oznaką pamięci... Własnie te ubogie, pod krzyżkami drewnianymi, prawie zawsze mgoczącym światłem, a bardzo wiele tych drobnych, kosztownych pomników tonie w ciemnościach zapomnienia... Na samym początku cmentarza np. jak martwy pomnik puchy bez jednego światła pamięci, stoi wielki blok marmurowy Marii Korwin-Milewskiej... Jak że podwójnie smutne są te zapomniane groby...

H. R.



Powinna Pani wiedzieć, z czego składa się mydło którego Pani używa do pielęgnowania cery

OŚWIADCZAMY PANI, że mydło Palmolive wysobiane jest z olejów oliwnych, palmowych i orzechów kokosowych i nie zawiera żadnych innych tłuszczów.

Od tysięcy lat oleje te znane są i poszukiwane jako wypróbowane środki podnoszące urodę; lecz nam dopiero udało się pomieszać je według specjalnej recepty, i stworzyć w ten sposób doskonałe mydło do pielęgnowania cery, o niezwykłym wprost działaniu: — Palmolive.

Tylko czysta cera jest prawdziwie piękna. Łagodna, obfita pianą mydła Palmolive wnika w każdą porę, usuwa wszelki kurz i brud. A pomimo to działanie jego jest tak łagodne, że nikt nie drąży naskórka, lecz odwrótne nadaje mu miękkość i elastyczność. Pro-



Mydło PALMOLIVE

WYKABIANE W POLSCE TERAZ qd 90!

RADJO

PIĄTEK, dnia 4 listopada 1932 r.

11:40: Przegląd pras. Kom. meteor. Czas. 15:05: Program dzienny; 15:10: Najnowsze przeboje taneczne (płyty); 15:40: Kom.; 15:50 Muzyka z płyt. Debussy-Kwartet g-moll; 16:15: Lekcja angielskiego; 16:30: Kom. L. O. P.; 16:40: „Nowoczesna gospodarka stolicy“ — odczyt; 17:00: Koncert; 17:55: Program na sobotę; 18:00: Muzyka lekka; 19:00: Polakom na Kowieńszczyźnie — z zagadnien. lit.; 19:15 Rozmaitości; 19:20: Pogadanka o mie; 19:30: „Złociszta i błogostawienstwa“ — felj;

19:45: Pras. dzien. radj.; 20:00: Pogadanka muz.; 20:15: Koncert symf.; W przerwie feljleton; 22:40: Kom. Wład. sportowe; Dod. do pras. dzien. radj.; Kom. meteor. 23:00: Muzyka taneczna.

SOBOTA 5 LISTOPADA 1932 R.

11:40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 16:10: Kom. meteor. 13:15: Poranek szkolny. 15:05: Program dzienny. 15:10: Muzyka popularna. 15:40: Komunikaty. 15:50: Wład. Wojskowe. 16:25: „Wilez kły Radjowe“ — mówiony tygodynik młodzieży akademickiej USB. 16:40: „Francuska wojna o Polskę — Wilno 1812“ — odczyt. wyg. dr. W. Lipińskiego. 17:00: Audycja dla chor. 17:30: Wład. bieżące. 17:40: „Akcja miłosierdzia chrześcijańskiego“ — odczyt. 17:55: Program na niedziele. 18:00: Transm. nabożeństwa w kaplicy w Ostrej Bramie. 19:00: Tygodnik H-tewski. 19:15: „Ciotka Albinowa“ — monolog humorystyczny. 19:30: „Na widnokręgu“. 19:45: Prasowy dziennik radjowy. 20:00: Koncert. 20:55: Wiadomości sportowe. 21:05: Godzina zyczeń (płyty). 22:05. Koncert chopinowski. 22:40: „Z nastrojów teatralnych“ — feljleton. 22:55: Komunikat meteorologiczny. 23:00: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

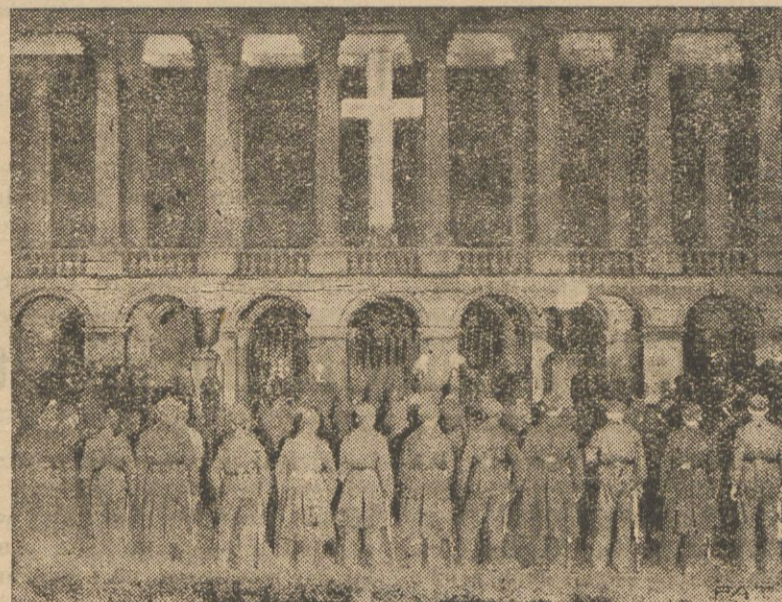
WIELKI KONCERT SYMFONICZNY.

Dzisiaj o godz. 20.15 transmitowany będzie w Filharmonii Warszawskiej koncert symfoniczny z udziałem tegorocznego laureata Konkursu Chopinowskiego, Aleksandra Unin-skiego, który przybywa do Warszawy po licznych koncertach, potwierdzających jego wyróżnienie na warszawskim turnieju pianistów Artysta grać będzie koncert C-dur Prokofjewa — klasyczny koncert współczesnej literatury fortepianowej. W programie symfonicznym fragment z poematu choreograficznego „Miłość“ Eugeniusza Morawskiego, obecnego rektora Konserwatorium Warszawskiego, i nowość — Pierwsza Symfonia Igora Strawiańskiego, napisana jeszcze w okresie szkolnym pod opiekuńczańskimi skrzydłami jego mistrza Rimskiego Korskakowa. Na wstępie koncertu filharmonicznego usłyszymy świetną uwerturę do opery „Sprzedana narzeczona“ Smetany. Przy pulpicie dyrygentem — Kazimierz Wilkomirski.

JAK GOSPODARUJE MAGISTRAT WARSZAWSKI.

W dziale odczytówwanym dzisiejszego programu rdjowego odnotował należy prelekcję prezesa m. Warszawy inż. Zygmunta Słomskiego, który mówił będzie o godz. 16.40 o „Nowoczesnej gospodarce stolicy“.

Znicze na grobie Nieznanego Żołnierza.



W dniu wczorajszym, dorocznym zryczaniem, Związek Młodych Pionierów R. P. w porozumieniu z oddziałem radzymińskim Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów uczcił pamięć poległych żołnierzy, przenosząc pochodniami ogień z cmentarza bohaterów w Radzyminie i zapalając nim cztery znicze na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Po uroczystościach

na cmentarzu w Radzyminie wyruszyła do stolicy kompania młodych pionierów z zapaloną pochodnią. Uczestność zapalenia zniczków na Grobie Nieznanego Żołnierza odbyła się o godz. 17.17 przy udziale oficerów garnizonu warszawskiego z ptk. Strze-mieńskim na czele, wład. Związku Młodych Pionierów, przedstawicieli organizacyj i stowarzyszeń i t. d.

KINA I FILMY

WYPRAWA PO ODKRYCIE AFRYKI.

„Głos pustyni“ — „Helios“.

Egzotyzm już się trochę kończy, filmy z Legji Cudzoziemskiej dookładnie wszystkim obrzydły, gdy nasi genialni realizatorzy ekranowi zapragnęli niezmowa Kropa z przyszłości, bła, nietylko „Krzyżaka“, ale — Arabów. W tym celu zorganizowali ekspedycję wojenną w osobach pp. Marysi Bogdy, Bodo z broda, Brodzisza (bez brody), Nory Ney, Włolda Contiego, Waszyńskiego i Steinwurzla — na piaski Sahary, aby konno i zbrojnie poszukali tam jakiejś koincji dla niej, naszej X-ej (czyż teraz już XI?) Muzę.

Niestety na miejscu zaszło tragiczne porozumienie. Ekspedycja rozpadła się i część jej opowiedziała się po stronie tubylców — mianowicie p. Bodo (broda zapewne, go tak przeobraziła), oraz z pi — p. Nora Ney (może jakiś alawizm?), reszta zaś — z wyjątkiem niezdecydowanego p. Waszyńskiego i p. Steinwurzla, który wraz ze swoim obiektywem, zachował chwałobny obiektywizm — wstąpiła do Legji Cudzoziemskiej.

Wytnęli tego wydarzenia niezwykle dramatyczne, w których epilogu p. Bodo (bez praszam Bodo!), jako Amamull... nie — Ab-dullah, musiał dać się zastrzebić, to samo przytrafiło się p. Contiemu, zaś p. Nora Ney owodziła (po p. Bodo, jako wdowa arabska), a p. Bogda, turytka amerykańska, po p. Contim, przystojnym sierżancie Legji Cudzoziemskiej, jej narzeczoną w tej kon-figuracji. Najlepiej wyszedł na tem wszystkim p. Brodzisz. Nietylko bowiem nie mu się nie stało, ale pożył się i wroga i uciążliwej flamy, za jednym zamachem. Po nadto odezbił się po swoim przyjaciela na rzeczona z dolarami, którą niedarmo przed-tem tak wycałowywał po łapkach.

No, ale porzucił ten krótkowidły ton i powiedział coś, wreszcie, w formie bardziej informacyjnej. Seenariusz p. Bodo jest niezły, wyszukany i on to nastroja trochę wesoło. Zreszta widzieliśmy już tyle filmów na dany temat, poczynać od słynnego „Benu Gesie“ z Ronaldan Colmanem, a kończąc na „Marokku“ z Marlena Dietrich, utworzone o napieciu prawdziwie dramatycznym, że nieco na tem też zabawne uśmieszka w Waszyńskiego, wprawiają nas w dobry humor. Kogoż już tam nie było, na tych piaskach, nawet Filip i Flap! Wobec takiej konkurencji, pomyśl szanowanego koncesjora BBBW (bez R.l.), W. C., N., S. et. al., jest lekko mówić — śmiały. Tem śmiałyż, że powzięty ze środkami, zarówno co do inwen-cji, jak i bardziej materalnej — niezbyt wielkimi.

Aktorsko najwyżej stał p. Nora Ney, która też miała największe pole do popisu. Mimo to, że i dramatycznie wogóle, wyszła bardzo dobrze, co potwierdził jeszcze raz nasza dołbeczawsza opinia o tej, bardzo dołbeczkiej artystce. Także w swoim przebra-niu i charakterystyce wyglądała ładnie. Pięknymi zdjęciami popisał się jej małżonek p. Steinwurz.

Sceny zbiorowe, niektóre wcale dobre, trochę niewiele wyszły momenty batalistycz-ny. Sztafa egzotyku potraktowano dość zresztą. Dobra jest scena z kuglarzem. Z tym mułą na minarecie w południe, to się mu powiodło. O ile wiemy nie śpiewa on w pełnym blasku słońca, jak tutaj, ale po jego zachodzie.

Strona dźwiękowa — fatalna. Conajmniej trzy czwarte dialogów przepada, dźwięki są tak zgnuszonych, a jeśli głośniejszych, to tak drębnianych i sztucznych, że wcale ich słuchać nie można. (sk.)

Mierzenie promieni słonecznych.

W obserwatorium Mount Wilson znajduje się najmniejszy na świecie przyrząd do wy-miaru. Liczlić ten przyrząd służy do mierzenia stopnia ciepłoty i przekroju promieni słonecznych. Cały aparat waży niespełna jedną dziesiątą miligramu, czyli tysięczną część kro-pki wody. Przy jego pomocy ustalono, że z gwiazdy trzynastej wielkości promieniują na cały teren Sł. Zjedn. nie więcej ciepła, niż to słońca na kwadratowy centymetr kuli ziemskiej.

A. W.

OFIARY

Na pomnik s. p. por. Zwirki, legionista M. z komp. 7, 5 p. p. Leg. składa 2 złote. Dyrekcja Seminarjum wpłaca zł. 12 na rzecz Ochotnicy im. K. Biskupa Bandurskiego Władysława w Wilnie“.

Sąd doraźny.

2 osoby skazano na śmierć.

W sądzie okręgowym była w dn. 3 listopada 1932 roku rozpatrywana przy drzwiach zamkniętych sprawa o szpiegotwo.

Zapadł wyrok skazujący Stanisła-

Strzały w pobliżu prochowni.

W dniu wczorajszym na Zwierzynie wpo bliżu prochowni miał miejsce następujący wypadek:

Mniej więcej około godziny 19 z rana sto-jący na warcie żołnierz zauważył w pobliżu prochowni jakąś nieznana kobietę, która ni-mu zakazu zdążyła w kierunku prochowni. Na okrzyk żołnierza „stój“, kobieta nie zwróciła uwagi i w dalszym ciągu szła w kierunku prochowni. Wartowni wówczas pa-raz drugi zażądał od kobiety by zatrzymała się, a gdy powtórne wezwanie nie poskutkowało oddał strzał w powietrze.

Wystrzał spowodował wręcz odmienny skutek, gdyż kobieta miała zatrzymać się zaczęła szybko oddalać się od prochowni później zaś zaczęła uciekać mimo nawoływ-ania żołnierza do zatrzymania się. Żołnierz oddał wówczas powtórnie wystrzał w górę, a gdy i to nie poskutkowało strzelił w kierunku uciekającej. Kula trafiła kobietę w płeć przesuwając ją nawioli. Ciepko ranna kobieta usunęła się na ziemię. Na odgłos strzałów nadbiegli wartownicy, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe.

Lekarz pogotowia po stwierdzeniu, że stan rannej jest bardzo ciężki przewiózł ją do szpitala św. Jakóba.

Ze znalezionych przy niej dokumentów zostało stwierdzone, że jest to niejaką Kazimiera Parafjanowicz stała mieszkańką wsi Pleciadziżki, gminy rezaniskiej.

Co robila ona w pobliżu prochowni nie zostało narazie stwierdzone, jednak nie ulga wątpliwości, że znalazła się ona tam omyłkowo.

Powiadomiona o wypadku policja prowa-dzi dochodzenie wraz z żandarmerją woj-skową. (e)

Smierć od denaturatu.

W dniu wczorajszym w bramie domu Nr 30 przy ulicy Wierkowej znalezione nieznanego nieżyjącego, nie dającego znaków życia, Zawezwany lekarz pogotowia ratun-kowego stwierdził zgon na skutek nadmier-

Zemsta złodziejaszka.

Co wyjaśniło dochodzenie policyjne w sprawie rzekomego napadu na rzekomego ucznia na ul. Magdaleny?

We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy, że na ulicy Magdaleny uderzo ny został nożem w płeć nieznany osobnik, który podał się za ucznia. W wyniku prze-prowadzonego dochodzenia policyjnego zo-stało stwierdzone że ranny nazywa się Le-bedzionką i nie jest uczniem, lecz termina-torem stołarskim. Pozatem policji udało się również ustalić nazwisko napastnika. Okazał się nim niejaki Gryszkiewicz znanym pol-nej nożownik i awanturnik z pod cłennej gwiazdy kolegujący stale ze złodziejami.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało również, że ma się w danym wypadku do-nego spożyła spirytusu denatutowanego. U-stalono, że zmarłym jest niejaki Władysław Meller, lat 35, bez stałego miejsca zamiesz-kania. O wypadku powiadomiono władze śledczo-sadowe. (e)

Gryszkiewicza aresztowano i osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji władz sa-dowych. Ekspertyza lekarska wykazała, że ranę otrzymaną przez Lebedzionka zaliczyć należy do kategorii lekkich uszkodzeń ciała.

Okoliczność, że ranny nie chciał narazie wyjawić swego nazwiska oraz nazwiska napastnika tłumaczy się jego obawą zemsty ze strony przyjaciół napastnika.

Gryszkiewicz oświadczył, że zapłaci Lebedzionka na ile zemsty osobistej. (e)

KRONIKA

Piątek 4 Listopad

Spęszczona Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 2/XI — 1932 roku.

Ciąnienie średnie w milimetrach: 760

Temperatura średnia + 10 C

Opad: 5,9

Tendencja: silny spadek.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przeważa pochmurno i mglisto.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przeważa pochmurno i mglisto.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przeważa pochmurno i mglisto.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

Przebieg pogody w dniu dzisiejszym 4 listopada według PIM.

ZEBRANIA I ODCZYT

Klub Włóczęgów. W piątek dnia 4 bu. w lokalu przy ulicy Przejazd 12 odbędzie się 94-te zebranie Klubu Włóczęgów Sejnów.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości — akademików 20 gr.

SPRAWY RZEMIESLNICZE

Dyrektor Młynarczyk udaje się do Głębokiego. W dniach najbliższych dyrektor Izby Rzemieślniczej w Wilnie p. Młynarczyk ma udać się do Głębokiego celem zbadania na miejscu bolączek miejscowych rzemieślników, których Głębokie liczy przeszło 850.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

— 2118 protokołów karnych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym.

X Tydzień Akademika.

Dzięki wspólnym wysiłkom i pracy przedstawicieli starszego społeczeństwa zgrupowanych w Komitecie Pomocy Młodzieży Akademickiej, oraz rzeszy akademików, docho dzi do skutku X-ty Tydzień Akademika.

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

W piątek wieczór capstrzyk orkiestr woj skowych. W sobotę o 22 dancing u „Czerwonego Sztralla” zaproszenia nie będą rozysła ne a mimo kosztów (znakomita muzyka ta neczna) wstęp za ledwie 2 zł. (dla młodzieży akademickiej 1 zł. W razie przedświadczeń przedstawienia w obydwóch teatrach, które

wspianolomyślnie ofiarowały część dochodu, rozpocznie je 7 b m, w poniedziałek „Kryśka Leńciana” w Lutni. Będzie doskonały „Czwartek Akademicki” w sali Śniadeckich, będzie niesłychanie ciekawy odczyt prof. Rogo, będą koncerty muzyk wojskowych na placach publicznych i wspaniały, na wielką skalę „Dancing — Raul” w Kasyjne Gurnizonem. Organizacja zabaw tanecznych zajął się łaskawie komitet honorowy Pań pod wodzą Pani Rektorowej Opoczyńskiej. Na apel odeszli się już niektórzy ziemianie nadsyłając dla akademików transporty ziem niaków na ziem. Na murach miasta pojawia się jutro barwne afisze propagandowe X-go Tygodnia Akademika. Tydzień Akademika ma również zjednać masy nowych członków Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej. Komitet Tygodnia apeluje do znanego z ofiarności na szlachetne cele świnta kupieckiego o nabywanie nalepek na okna, zaoferowanych przez studentów. O szczegó łach każdej imprezy informować będziemy czytelników codziennie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. (Pat.) Gdańsk 172,75 — 174,18 — 173,32; Londyn 29,35 — 29,38 — 29,52 — 29,20; Nowy York 8,913 — 8,933 — 8,893; Paryż 35,07 — 35,16 — 34,98; Praga 26,40 — 26,46 — 26,34; Berlin w obrocie przyw. 211,70 — 211,75.

PANIERY PROC.: Pożyczka inwest., 96,50 5 proc. kolejowa 32, 6 proc. dolarowa 56,50 4 proc. dolarowa 49,60 — 59,50 7 proc. stabilizacyjna 55,50 — 56,25 — 54,88 8 proc. LŻ. BGK i BR. obl. BGK 94. Te same 7 proc. — 83,25.

Pożyczki polskie w N. Yorku: Dolarowa 56. Dłonowska 61,25 — 61,50. Stabiliz. 54 — 54,12 i pol. Warszawska 40,75 — 40,25. Śląska 42 — 42,37 i pol.

Dźwiękowa Kino CASINO

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS

Dźwiękowa Kino LUX

Dźwięk. Kino-Teatr PAN

Dźwiękowa Kino HOLLYWOOD

Dźwiękowa Kino LUX

Dźwięk. Kino-Teatr STYLOWY

Dziś dawno oczekiwana premiera! KURJER SYBERYJSKI

Dziś! Pierwszy polski film egzotyczny na tle powieści Ossendowskiego p. t. GŁOS PUSTYNI

Dziś! Najciekawsza kobieta świata, słynna Marlena Dietrich BLOND VENUS

Dziś! Dr. JEKYLL i Mr. Hayde

Dziś! Film czarownych melodii, wielki 100% dźwiękowy, francuski. Wzruszający dram. p. t. Ciebie tylko kochałem

Dziś! Najpiękniejszy i 0% dźwiękowy-śpiewny superzajęty p. t. Na falach namiętności

Ogłoszenie. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie

BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO

TANIO! WIELKI WYBÓR poleca SKŁAD MEBLI B. Łokuciewski

Poszukiwani akwizytorzy (ki) dla ratnej sprzedaży

Kenigsberg Akuszerka M. Brzezina

AUTOMATY browaru „E. LIPSKI”

Z OSTATNIEJ CHWILI

Francuski projekt rozbrojeniowy.

GENEWA. (Pat.) Przybył tu Paul Boncour i zwrócił się do Hendersona z prośbą o upoważnienie go do złożenia w biurze konferencji rozbrojeniowej sprawozdania z francuskiego planu rozbrojenia i bezpieczeństwa. Henderson zamierza zwrócić się za pro ptem do komisji rozbrojeniowej.

Ks. Helena opuściła Bukareszt.

BUKARESZT. (Pat.) Agencja RA DOR komunikuje, że księżna Helena opuściła dziś Bukareszt, udając się za granicę. Przed wyjazdem księżna Helena przyjęła wizytę swego syna Micha

Nagły strajk

pracowników komunikacji miejskiej w Berlinie.

BERLIN. (Pat.) Miasto zaskoczono zosta ło wezwaniem nagłym strajkiem pracowni ków wszystkich miejsowych środków komu nikacyjnych. Na ulice nie wyruszył dziś ani jeden autobus, ani jeden tramwaj, ani jeden pociąg kolejki podziemnej.

BERLIN. (Pat.) Strajk pracowników tram wajowych, autobusowych i kolejek podziem nych trwa nadal. Strajkujący powyżej 20 ty sięcy pracowników. Komunikację na ulicach utrzymuje 6 tysięcy Rśwów.

Boga — Boga nie oszukasz. Prawoż od ludzi — co rok to i nowe. Odszają jakichś rubli sto, a zostaniesz w domu.

— Jak to — zadzwił się Wasil. — Za pieniądze? Komuż ich dać? gdzie? Nie rozumiem!

— Komu — nie twój to interes — zaszeptał Lejzor. — Choć i mnie. Spali się — nie nie biore, jeżeli sam mej fatygi nie pożałujesz. A stanie się — czerwonięka (10 rb.) i „puru” (miara 3 pudry) owsa dla klaczy. Pomów z ojcem.

— Takie są sprawy na świecie bożym — rozważał Wasil zmiierzając do domu. — W pieniądzech i sifa. Napewno „katarzynki” (100 rb.) i panie zów z Malinówki, i Janka z mlynu — i zrobiły niedołęgi — do służby niezdatnymi. Dobrze bogatemu, ale źle — że ciężar podobnych oszukaństw na kark nasz się kładnie. Nie już to car o sprawach podobnych nie wie nie? A może i on? — zaśmiał się Wasil. — Licho ich wie!

W domu Wasil długo szepotał coś z ojcem, lecz stary tylko głową krecił i rękoma machał.

— Niema co i myśleć! Sto rubli — pieniądz niemały. No — sprzedamy niekiej, ze dwie owce, lnu, drobiazgu niekiej, rubli z dziesięć dopożyczymy, ależ to się w oczy sąsiadom rzuci. Poczną się rozmowy, przesady. Języki ludzkie długie — patrz i do władzy doszło! Tymczas się człowiecie przed każdym i wszędzie. Spoko

ju nie będzie — ani tobie, ani mnie. Licho ich bierz! Służa ludzi, a porwacają. Wiem — że krzwdą się nam dzieje, ale wierząc mi Wasilu — krzywdę sama za się zawsze pomscei. Trochę ciężko będzie jednemu gospodarować, ale — z Panem Bogiem — podobam.

Wasil więcej nie nastawał, ponieważ rozumiał — że racja po stronie ojca. Nazajutrz spotkał odjeżdżającego Lejzora i powiedział — inż interesu nie będzie.

— Durny muzyk — mruzczał Lejzor, klacę popędzając. — Myśli — że mnie boli bardzo — by on na służbę nie szedł. Zał faktorskich, a tuby i z Wasila dziesiątką z „puru” owsa kapnęła. Lejzor pociągnął klacz balem, na co ta nawet i uchem nie poruszyła.

Za miesiąc wieś odprowadzała rekrutów do miasteczka D. na „zdacze”. Znow się powtarzały sceny coroczne pożegnania — tylko innych się chat tyczyły. Jak zyczą — odprowadzali wszyscy — rodzina, krewni i obcy ponieważ odchodzili wychowanowie jednej wielkiej rodziny chłopskiej. Zyczą — plac, „przeżytki” — na jakie tak podatne nasze kobiety, lecz czasem i mężczyźni lże zmachiwali. Taka już dusza białoruska — placze nad biedą swoją i cudzą, skaeze w radości cudzej i własnej.

Dziewczęta już wcześniej popłaka

ly i